

SŁOWO POLSKIE

CZY
TEL
NIS

ROK IV

Wrocław, piątek 18 lutego 1949

Nr 48 (817)

Zamiast planowanych 63.400 sztuk

90 tys. sztuk trzody chlewnej zadeklarowali hodowcy dolnośląscy

Wrocław. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, wstępna akcja kontraktowania trzody chlewnej na Dolnym Śląsku została uwieńczona dużym sukcesem. W dniach 15 i 16 bm. odbyły się odprawy we wszystkich powiatach, w dniu 20 bm. odbędzie się zebranie aktywów PZPR i SL na szczeblu gminnym, a w dniu 21 bm. rozpoczyna się na całym terenie województwa podpisywanie kontraktów.

Dla województwa wrocławskiego plan ogólnopolski przewidywał zakontraktowanie 63.400 sztuk trzody chlewnej. Tymczasem na powiatowych odprawach hodowcy dolnośląscy zadeklarowali gotowość dostarczyć 90.000 sztuk trzody, co przekracza plan w 50 proc.

Rekord dzierży tu powiat Strzelin, który według planu miał dostarczyć 2100 sztuk, a zadeklarował 7.850

sztuk. Również doskonale spisał się powiat kłodzki, deklarując zamiast planowanych 2.500 sztuk — aż 6.000 sztuk. Bolesławiec zamiast planowanych 1.800, zgłosił 3.500. Dzierżoniów zamiast 1.800 — 3.725, Góra Śląska zamiast 2.400 — 3.100, Jawor zamiast 1.900 — 2.900, Jelenia Góra zamiast 1.700 — 2.750, Luban zamiast 2.200 — 4.540, Milicz zamiast 2.700 — zgłosił 4.000, Olawa zamiast 1.800 —

3.000, Oleśnica zamiast 2.300 — 4.000, Zgorzelec zamiast 1.800 — 5.245.

Obecnie czynnych jest na Dolnym Śląsku 8 tuczarni. Liczba ta zostanie niebawem podniesiona do 20. Dzięki produkcji tych tuczarni — jak oświadcza nam dyr. Centrali Miesnej Kostrzewski — w ciągu 18 miesięcy Dolny Śląsk będzie samowystarczalny pod względem zaopatrzenia w mięso. (zg)

Po ziedzie RPF w Lille

De Gaulle traci zwolenników

PARYŻ. — Zjazd zwolenników de Gaulle'a jaki odbył się w Lille, po zwolnieniu stwierdził, że wielu członków gaudijskiej partii „RPF” zamierza wycofać się z tego na politykę faszyzmu stowoskiego ugrupowania.



Prawa ręka de Gaulle'a Jacques Soustelle, z gorącą wspominał w swym przemówieniu o „rzeszy dezerterskiej”, opuszczającej szeregi partii, gdyż mniemają, że nadszedł czas, że będą mogli odegrać inne role. Dziennik liberalny,

Noty Czechosłowacji i Rumunii do rządu jugosłowiańskiego

BUKARESZT (PAP). W odpowiedzi na notę rządu jugosłowiańskiego ambasador Rumunii w Belgradzie przekazał rządowi jugosłowiańskiemu notę swego rządu, która stwierdza, iż rząd rumuński nie prowadzi kampanii antyjugosłowiańskiej, lecz jedynie demaskuje antyradykalną i

antydemokratyczną politykę rządu belgradzkiego.

PRAGA. — W Pradze ogłoszono treść odpowiedzi Czechosłowacji na notę jugosłowiańską. Nota czechosłowacka stwierdza, iż nie może uznać za słuszną opinię rządu jugosłowiańskiego, jakoby niezaproszenie Jugosławii do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej było jakąś dyskryminacją. Jest to wynikiem stanowiska, jakie zajęł wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej rząd jugosłowiański.

Murzyni pozbawieni praw

Histeria rasowa w USA

NOWY JORK. — „Murzyni w południowych stanach USA pozbawieni są nawet tej opieki ze strony władz, z jakiej korzystają ptaki. Setki Murzynów pada ciagle ofiarą histerii rasowej, a nikt nie ma nawet prawa o tym mówić. Rodziny pomordowanych chowają drogie im zwłoki i na dal znoszą cierpliwie swe straszne cierpienia”. — W ten sposób wyraziła się nauczycielka Mallard wdowa po zamordowanym Murzynie Robercie Mallardzie. Ten ostatni zamordo-

wany został przez bandytów z Ku Klux-Klanu za to, że wziął udział w ostatnich wyborach prezydenckich.

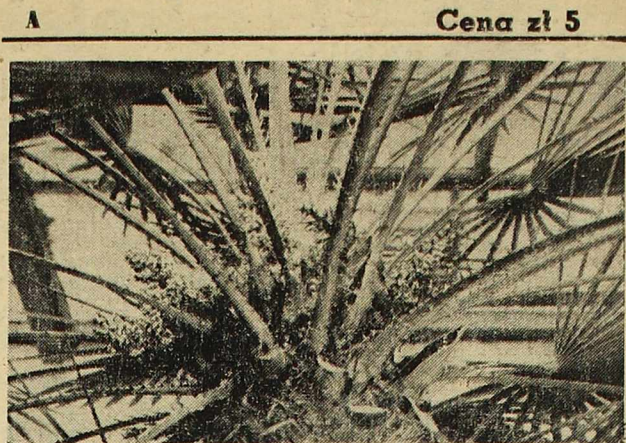
1 milion złotych na radiofonizację Dolnego Śląska przeznaczili robotnicy Paławagu

WROCLAW. — Robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu przeznaczyli na radiofonizację Dolnego Śląska premię w wysokości 1 miliona zł, uzyskaną w międzyszkolowym współzawodnictwie z kopalnią „Victoria”.

Uchwała, powzięta na zebraniu załogi Pa-Fa-Wagu, realizowana zostanie według wytycznych, opracowanych wspólnie przez robotników-fundatorów i zespół pracowników Polskiego Radia.

Muzyka polska na fali

BERLIN. W dniu 15 lutego br. jedna z największych radiostacji niemieckich „Deutschlandsender”, znajdująca się w sektorze radzieckim transmitowała koncert symfoniczny Polskiego Radia, program którego zawierał utwory Kurpińskiego, Karłowicza, i Spisaka.



PIĘKNA PALMA W ZAKŁADACH HO DOWLI ROŚLIN W RADZIKOWIE
POD BŁONIEM WYWOŁUJE ZACHWYT ZWIEDZAJĄCYCH

Sensacyjny projekt rewizji procesu Chrystusa

PARYŻ. „Gazeta Polska” donosi, że rząd państwa Izrael rozważa petycję wniesioną do Sądu Najwyższego go Izrael, projektującą rewizję procesu Jezusa Chrystusa.

Autor petycji żąda, żeby nazwisko jego nie było ujawnione. Jego petycja, licząca 8.000 słów, nosi cechy pracy człowieka o dużej wiedzy prawnej. Przypuszcza się, że tajemniczym autorem projektu jest pewien uczonej brytyjski, mieszkający stale w Holandii. Uczony ten ogłosił nie dawno prawdziwe dzieło o wielkich walorach naukowych.

Twierdzi on w swej petycji, że Najwyższy Sąd państwa Izrael ma pełne kompetencje i nawet moralny obowiązek dokonania rewizji procesu Jezusa Chrystusa. Dowodzi dalej, że nieczym nieuzasadniony zarzut bluźnierstwa spowodował wyrok śmierci, a Piłat Poncjusz nie miał podstaw prawnych do zatwierdzenia tego wyroku.

Katastrofa samolotu obsługującego „most powietrzny”

BERLIN. (PAP). — W strefie brytyjskiej Niemiec w pobliżu lotniska Celle wydarzyła się katastrofa samolotu, obsługującego „most powietrzny”.

Samolot z powodu uszkodzenia dwóch motorów spadł w płomień na ziemię. Jest to druga katastrofa w ciągu ostatnich dni.

Wynalazek kolejarza

LUBLIN. (PAP). — Czesław Sokalski, pracownik kolejowy z Chelma wynalazł przyrząd do skracania liniek z przewodów o różnych przekrojach. Przy zastosowaniu tego przyrządu, dotychczasowa wydajność pracy zwiększyła się o 500 procent.

Wynalazek Sokalskiego zezwala na wykorzystywanie do przeróbki przewodów używanych.

Kary śmierci dla zbrodniarzy hitlerowskich

ŁÓDŹ. (PAP). — W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko wydanym Polsce przez władze radzieckie 11 członkom hitlerowskiej „Ordnungspolizei”.

Zandarmi ci przybyli do Łodzi w grudniu 1939 r. i do sierpnia 1941 r. brali udział w rozstrzelaniu ludności cywilnej i jeńców wojennych. Przeprowadzali oni

masowe wysiedlenia Polaków.

Sąd skazał Hermana Ebelinga, Paula Muellera i Ericha Bucholza na karę śmierci, Fritza Wulea, Karola Bitsicha, Gustawa Kriegera i Wilhelma Sommera na 12 lat więzienia, Karola Wicka na 10, a Herberta Liese na 6 lat więzienia. Herberta Fischera i Józefa Binkowskiego sąd uniewinnił.

Bandyci z NSZ przed sądem W ich gronie znajduje się dwóch księży

WARSZAWA. — Przed Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces 5-ciu bandytów z NSZ i 2 księży, którzy również należąc do bandy podlegali jej członków do napadów i morderstw.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Gałazka, Markosik, Kukaszewicz, Grzywacz, Koczański oraz księża Fertak i Lubiński.

Pierwszy zeznaje osk. Markosik. Przyznaje się on do winy i stwierdza, że banda której był członkiem znajdowała się w stałym kontakcie z księdzem Fertakiem, który był pro boszczem w Mroczach.

W dalszych zeznaniach oskarżony stwierdza, że obaj księża zachęcali członków bandy do organizowania na

Napadali z bronią w ręku

Cztery wyroki śmierci na członków bandy rabunkowej

Wczoraj Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu wydał wyrok na członków 7-mio osobowej bandy rabunkowej, grasującej na terenie woj. śląskiego, gdańskiego i wrocławskiego od maja 1947 r. do października 1948 r.

Przywódcą bandy był dezerterski M. O. Tadeusz Lachowicz, a zastępcą jego Stanisław Iwat. Reszta członków bandy to: Mieczysław Skibiński, Janusz Pawłowski, Wacław Kuśnierki, Leszek Odyniecki i Kazimierz Woldan. Cała szajka dokonała ponad 30 napadów rabunkowych, terroru i bronią napadniętych, lub reniejąc broniących się. Działalność bandy ob-

jęła napady na instytucje samorządowe, społeczne, jak i osoby prywatne. Napadali na drogi, szosach, w sklepach. Wszyscy przechowywali broń palną.

Ze względu na stopień natężenia woli przestępczej, przejawiającej się w sposobie i ilości napadów, Sąd skazał: Lachowicza, Iwata, Skibińskiego i Pawłowskiego na karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na zawsze, Kuśnierkiego na karę dożywotniego więzienia i utratę praw na zawsze; Odynieckiego na 10 lat więzienia i utratę praw na 5 lat; Woldana na 7 lat więzienia i utratę praw na 3 lata.

W 1948 r. otwarto 31 nowych kin

WARSZAWA (PAP). W 1948 r. po gruntownym wyremontowaniu uruchomiono na terenie Polski 31 nowych kinoteatrów, z czego 10 w woj. dolnośląskim, 8 — w woj. poznań-

skim, 5 — w woj. śląsko-dąbrowskim, 3 w woj. warszawskim, 3 — w woj. krakowskim i po jednym w woj. gdańskim i olsztyńskim.

ZA OCEANEM

Ludzie polują na ludzi

W NOWYM JORKU na każdym rogu ulicy, u każdego gawędziarza, w każdym kłostku, można usłyszeć po najtańszej cenie 5-10 centów przeróżne „Detectiv Comics”, „Sensation Comics”, „Adventure Comics” o mrocznej krew w żyłach fabule. „Comics” — to pismo, służące ku uciechu, zabawie i rozrywce dzieci.

Normalne książki dla dzieci o znaczeniu uboższym, znacznie różniące się od tych, które kosztują 2-3 dolary. Ale młodzież wydaje rocznie na zakup broszur kryminalnych (a wychodzi ich 250), a góra 60 milionów dolarów!

Największą popularnością cieszy się „Superman” (Nadczłowiek). Każdy numer poświęcony jest opisanie cudownych, fantastycznych wyczynów tej zachwycającej istoty.

Nadczłowiek wyciąga z głębi oceanu wieloryba i podrzuca go w górę — nieczym pilkę, innym razem stapa po wodzie jak po lądzie, lub biega w obłokach bez skrzydeł, samolotów, czy balonów. Poeciński dział ciężkiego kalibru odskakuje od niego jak ziarnko grochu.

Dochodząc do końca przygód jednego z supermenów, dowiadujemy się, że jest on, ni mniej ni więcej, tylko agentem nowojorskiej policji, który może, jeśli tylko zechce, zgłębić każdego obywatela.

Całą zawartość tych wydawnictw streścić można w kilku słowach: ludzie polują na ludzi. Co krąży spotykamy obawy, aresztowania, pogoni, sceny przejmujące strachem.

Mineły czasy, kiedy można było wzbudzić zainteresowanie czytelnika amerykańskiego nawiązaniem przygody — wywiadowców policyjnych w rodzaju Natty Pinkertona lub Nicka Cartera.

Dzisiaj wymagania wzrosły o całe niebo. W jednym z ostatnich numerów „Batmana”, tygodnika dla dorastającej młodzieży, występuje szata złośliwych pod szyldem „bandycki przyszłości”. Dokonują oni grabieży przy pomocy metalowych „robotów”, poruszanych mechanizmami. Budynki burzy się przy zastosowaniu autometrycznych dział, kierowanych falami radiowymi. Kiedy policja usiłuje bandyć pochwycić, samochód zmienia się nagle w helikopter i cała szajka ucieka drogą powietrzną.

Wydawcom kryminalnych pism dla dzieci udało się pozyskać współpracę pewnego odłamu wybitnych specjalistów naukowych. Wśród nich obywateli stanowiska „śledczych kierowników” tej prasy. Zadaniem ich jest opracowywanie takich metod redagowania, które by najbardziej wstrząsały wyobraźnię dziecka. Na ostatniej stronie pismka „Flash Comics” czytamy:

Kolegium redakcyjne: dr. Loretta Bander, profesor psychologii, Jeanette Franc, doradca w zagadnieniach lekarskich dla dzieci, dr. Humphrey Sones, profesor pedagogii.

Oto jakowy przykład tego, na jak haniebne porzeczki może się stoczyć młoda wysługująca się kapitalizmowi. Magia pieniądza działa nawet wówczas, gdy chodzi o współpracę z jawnymi propagatorami bandytyzmu.

Aleksander Ziemyński

LISTY LONDŹSKIE

Bankruci na emigracji u poszukiwaniu pieniędzy

Od kilku dni wśród działaczy emigracyjnych panuje wielkie życie. Wzięto się do statystyki, do planowania biuletynów, do sprawozdania. Materiał ten przysługujący jest jako odpowiedź na zarzuty „The People”, że Polacy są brzemieniem dla podwórka brytyjskiego. Sporządza się więc statystykę dla wykazania, że emigracja jest najpożyteczniejszą rzeczą w świecie.

W ciągu dziesięciu lat szukano jakiejś pracy. „Rząd” londyński miał milionowe fundusze. Powołał do życia nawet Ministerstwo Przemysłu i Handlu z działem Żegluga. Co ono robiło? Opracowywało statystykę handlu polskiego od r. 1919 do r. 1939.

W Departamencie Komunikacji opracowywano statystykę przewozu. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zajmowano się statystyką ruchu ludzkiego w Polsce. Był tam dział przysługujący starostom, komisarzom policyjnym, urzędnikom celniczym. Słowem: powołała wygarnia biurokratów dla podwórka biurokracji.

Statystykę zajmowało się również Ministerstwo Sprawiedliwości. Opracowywało ono m. in. ustawę o urzędzie kata w Polsce. Słowem, pracy było po niemiara. Nie nie robiąc, ludzie stędzili w urzędach od 10 do 17 godzin, umawiając głowy od nadmaru.

Była to statystyka nikomu niepotrzebna. Kolumny cyfr, po uważnym przejrzeniu, świadczyły o wielkiej

Właściwie był chłodny. Porywiste podmuchy wiatru przenikały do kości. Wagon podmiejskiego pociągu to niżej w mroku. Pod wpływem minotorych nasłojów postanowiłem zbadać stan rzeczy u źródła.

Nazajutrz zjawiłem się w Ministerstwie Komunikacji.

— Dlaczego w pociągach podmiejskich są często nieoświetlone wagony?

— Wszystkie pociągi dalekobieżne

Punkt obserwacyjny

„Zsyłka” do Świeradowa-Zdroju

Taki daleki tytuł mej korespondencji, gdybym był współpracownikiem kłostka z emigracyjnych pismek. Bo pociąg, który postawiliśmy w Trzebnicy w lutym 1939 r. głosił ni mniej ni więcej. Chłopów przynusowo zsyła się do uzdrowiska, aby tam ich „utuczyć” (!), a następnie zabrać na Sybir.

Taka sobie ploteczka — puszczana przez niedobitki wewnętrznej dywergencji — miała odstraszanie rolników przed wyjazdem na kurację, która jest jedną z wielkich zdobyczy społecznych nowej Polski.

Co za piękny temat dla zagranicznej gościn! Można by na przykład dać tytuł korespondencji: „Chłopów w Polsce miewa się z błotem”. I opisać, jak to w Świeradowie zmusza się chłopów do korzystania z kąpieli błotnych.

Czy w Polsce przedwrześniowej smutak kłostka do kąpieli błotnych?

Należałoby też potępić w prasie zagranicznej sposób odżywiania chłopów w uzdrowiskach, pisząc:

„Przed wojną chłop jadł ziemniaki i kaszę, a teraz kałafiorami go karmią, surówki każą mu spożywać. Tak, surówki! Jakby nie było węgla, aby na nim gotować. Nawet jeszcze stosunkowo niedawno chłop „bimbrem się rozgrzewał, a teraz musi pić wodę kruszcową z Polanicy Zdroju”!

Plotka o „Sybirze” jeszcze stała się emigracji pokutuje. Gdy nasz podwrocławski Kanadyjczyk jechał po 20 latach rozłąki do kraju, obiecywało im w Toronto:

— Poczekać tylko, gdy przyprytnie do Gdyni, wszędzie was do kłostka — i, wiecie, na Sybir!

— Rozglądaliśmy się, po przyjeździe do Gdyni — mówili nam Kanadyjczycy — czy nie ma gdzie kibicki. Owszem, były ładne kibicki, ale kibicki nie był lekarstwem. Wywieziono nas pulmanami pod Wrocław, umieszczono w willech z centralnym ogrzewaniem.

„Kanadyjczycy posyłać teraz ważnym zza oceanu fotografie swych domów na ziemi ojców, dopisując za pewne „podziwiania z tańsi wróci”!

Jadąc z Kanady przewidywano: „Dzieci — musieli ciężko pracować, oszczędzać i liczyć się z każdym groszem”!

Właściwie był chłodny. Porywiste podmuchy wiatru przenikały do kości. Wagon podmiejskiego pociągu to niżej w mroku. Pod wpływem minotorych nasłojów postanowiłem zbadać stan rzeczy u źródła.

Nazajutrz zjawiłem się w Ministerstwie Komunikacji.

— Dlaczego w pociągach podmiejskich są często nieoświetlone wagony?

— Wszystkie pociągi dalekobieżne

Ci, którzy sporządzają statystykę, rozesłali do redakcji biuletyn z załącznikiem, tłumaczącym, że „Polacy nie obciążają już skarbu brytyjskiego, gdyż zarabiając na swoje utrzymanie, pomniejszają dorobek brytyjskiego gospodarstwa narodowego”.

Piszą to ci, którzy nie zarabiają na swoje utrzymanie, korzystając z dorobku robotników polskich na emigracji, biorąc pieniądze za robienie statystyki nikomu niepotrzebnej.

Ostatnio, z powodu braku funduszy, wpadła na nowy pomysł. Chęć zorganizować podatek powszechny, fikcję skarbu narodowego. Jeden już został rozdany. Łudzą się, że uda się stworzenie drugiego.

W przededniu wykonania „planu” zestawiają liczbę emigrantów, tworząc nowe kolumny cyfr.

Regis

Kolej walczy o sekundy

Polska budzi podziw w całej Europie

nać zamówienie dopiero w r. 1951. Oświetlenie gazowe po prostu się nie kalkuluje. Trzeba było zmienić instalację. Natomiast wszystkie nowe wagony i wszystkie odbudowane są już „uzbrojone” nowoczesnie. Koszt takiego wagonu wynosi 1 milion złotych. Stanowią one 27 proc. taboru osobowego, a odsetek ten stale i szybko wzrasta.

— A jak się przedstawia sprawa taboru kolejowego w ogóle?

— Nasz tabor (linie, mosty, budynki) przedstawia po wojnie jedno wielkie ocalałe. Ale kolejarze to naród twardy, nieustępliwy. Minęło kilka lat — i kolejnictwo polskie stało się przedmiotem podziwu całej Europy. Staliśmy na nogi znacznie szybciej, niż inni, choć zniszczenia nasze były niepomiarne większe.

— Dlaczego szybkość ruchu nie zawsze jest wystarczająca?

— Nowy rozkład jazdy, który zaczął obowiązywać 15 maja 1949 r., przewiduje znaczne przyspieszenie ruchu pociągów na wielu terenach. Np. pociąg Warszawa — Poznań przebiega trasę o pół godziny szybciej, niż dotychczas, pociąg Zakopane — Warszawa o 2 godziny, a pociąg Wrocław — Lublin o 3 godziny szybciej. Wszystko to jest rezultatem rozwoju naszego współzawodnictwa pracy, podwyższenia wydajności pracy i skolenia zawodowego pracowników kolejowych. Coraz lepszy jest również stan naszych torów.

J.K.W.

Tęcza więc, śpiewają, piszą. I to wszystko w godzinach „nadliczowych”, ochotniczo. Jako Związek Zawodowy Amatorów.

I jako prawdziwi, szczerzy amatorzy nowych czasów. Z. Grotowski

Zbrodnia dokonywana bezkarnie na małych dzieciach chińskich

W prowincji Junnan, w części Chin jeszcze nie wyzwolonej przez armię ludową, istnieją kopalnie cyny, zatrudniające niemal wyłącznie dzieci od lat 7-miu do 12-tu. Dzieci te pracują w warunkach, które można by tylko określić świadomie zadawaną torturą, urągającą pojęciom elementarnego człowieczeństwa i humanitaryzmu.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. W dniu 16 lutego br. odbyło się w Belwederze, pod przewodnictwem Prezydenta — Rzeczypospolitej posiedzenie Rady Państwa. Na posiedzeniu tym Rada Państwa zatwierdziła budżety wszystkich czterech województw złączonych samorządowych na rok 1949.

WARSZAWA. Zarząd Miejski m. st. Warszawy skierował do swych domów wypoczynkowych kolejny turnus najbardziej potrzebnych dzieci Warszawy na wczasy zimowe. W grupie tej wyjechało ogółem 220 dzieci, z których 112 do Szklarskiej Poręby i 108 do Kościeliska Kłopotowego.

WARSZAWA. W ciągu stycznia 1949 r. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przydzielił podopiecznym dzieciom stołowy 43.391 litr. mleka.

GDYNIA. W styczniu r. rybacy polscy złowili na Bałtyku 1.907.912 kg. ryb, z tym 1.670.587 kg. dorsza i 53.757 kg. śledzi.

OLSZTYN. W woj. olsztyńskim, w lasach znajdujących się w okolicach Uki, odkryto wielkie złoża kamienia pochodzenia morenowego (granitu).

Pracownicy

PIĘĆ PO DWUNASTEJ

W Jeleniej Górze Powiatowa Rada Narodowa powzięła zamiar uchwalić: wszyscy radni, spóźniający się piętnaście minut na posiedzenie Rady zostaną pozbawieni diety. Diety te oddane będą na odbudowę Warszawy.

Inicjatywa godna pochwały. Bo już w trzy dni później we Wrocławiu miała się odbyć wielka, uroczysta akademka ku czci wieszcza narodowego. Na akademii przyprowadzono na nawet grupę studentów — cudzoziemców, uczących się na wyższych uczelniach.

Akademka miała rozpocząć się o 15-tej. Kiedy wszedłem o tej godzinie na salę, świecila pustkami. O 15.30 było już kilkuset ludzi, a o 15.35 zaczęło się nawet niedcierpić. W rezultacie kurtyna poszła w górę o 15.45.

Niestety — widom ani wykonawcom diet nie wypłacano. Nie można więc było ich ukarać według jeleniogórskiej recepty.

nasze edka

Nieprzyjeta dostawa

z W. Brytanii

Władze brytyjskie nie są zbyt skłonne do ekstradycji Polaków zbrodniarzy wojennych. Nie wykazują także wielkiej gościnności, gdy idzie o repatriację dzieci polskich z Niemiec. Dziwnym się też wydaje zapal, z jakim potraktowano w Londynie sprawę dostarczenia Polsce niejakiego pana Koszyckiego.

Jeden z dzienników zaproponował nawet, by pociąg opuścić na spadochronie w okolicach Warszawy.

Koszycki — to osławiony Stanley. Stanley zasłynął w Londynie jako gościnny gentleman i szczerzy przyjaciel. Dzięki szerokim znajomościom i hojnym prezentom uzyskiwał licencję na drodze nieuczciwie zgodnej z prawem. Jako że miał nie lada zasługi na polu walki z komunizmem.

Na nieszczęście dla p. Stanleya pewnymi jego przedsięwzięciami, w których brał również udział przedstawił rządowi labourszowskiego, zajęli się konserwatyści. Rząd Partii Pracy uważał za swój obowiązek przeprowadzić dochodzenie.

Specjalny trybunał wolął nie wdawać się w szczegóły rozległego stosunku Stanleya. Ustaliwszy, że Stanley nie jest obywatelom królestwa, przekazał go władzom administracyjnym. Te zaś postanowiły wydalnić go z państwa.

Stanley urodził się w Oświęcimiu. Ale już w 1931 r. konsul polski odmówił mu przedłożenia paszportu. W dowódzie tożsamości wydanym Stanleyowi przez londyński urząd rejestracji cudzoziemców, pod rubryką „narodowość”, widnieje przymiotnik: austriacki.

By uprosić powikłaną kwestię, urządził ten wydal Koszyckiemu val Stanleyowi nowy dowód — jako Polaka.

Brytyjski aferzysta polskiego pochodzenia i austriacki obywatel, stał się kłopotem dla Polski. A my, chociaż nie mamy sobie import z W. Brytanii — nie przewidujemy w dostawach zza kanału La Manche gentlemanów — aferzystów.

Ciężkie kłopoty

marz. Montgomery'ego

Generalissimus Unii Zachodniej, marszałek Montgomery, przebywający na urlopie w Szwajcarii, opuścił prawdopodobnie ten kraj z powodu nieprzewidzianego kłopotu.

Marszałek otrzymał nagłe telefoniczne zawiadomienie od adiutanta, że jego „walki” z burzą ważnymi, poufny dokumentami zaginęła na drodze między Fontainebleau do Londynu.

Dokumenty te wzięte były przez koczera dyplomatycznego brytyjskiego. 50 Ministerstwa Wojny, jako przeznaczone dla sztabu Montgomery'ego w Londynie.

Dokumenty, usłusne obecnie poszukiwane są przez policję brytyjską i francuską w krajach zachodniej Europy, zawierają szereg danych o sporach, w sprawie zwłoki w dostarczaniu broni brytyjskiej dla holenderskich wojsk kolonialnych w Indonezji.

Marszałek Montgomery tak się przejął zgonem, że gotów jest przerwać swe wakacje w słonecznej Szwajcarii, aby osobiście wsząć dochodzenie w sprawie tajemniczego zaginięcia walizki z „poufnyymi” dokumentami.

sów, zarządców, kierowników, organów zatorów itd.?

Marnowanie czasu jest kradzieżą. Taką samą jak spekulacja, jak defraudacja. Ileż godzin dziennie w całym kraju idzie na marne, ile ludzkiego wysiłku spala się przez jałowe czekanie na kogoś czy na coś?

Mamy już pod tym względem piękne tradycje. Zawsze przechodzimy pięć po dwunastej. Zawsze spóźniamy się. Nawet w historii.

A tu czasy nagli i tyle jeszcze pozostało do zrobienia! Wykonuje się plany, przekracza normy, „więcej, lepiej, prędzej” — stało się dewizą całego przemysłu. Życie bez zegarka jest już nie do pomysłowania.

Dlatego jakże mądra jest uchwała radców jeleniogórskich! Oby tylko pamiętali o niej.

Ika

RODZI O MŁODYCH
DIA
MŁODYCH

TYGODNIK
MŁODZIEŻY
AKADEMICZNEJ

poproś

Wspaniała okazja

Coraz to jakiś tramwaj robi kawał pasażerom. Teraz figluje 2-ka. Nie dojeżdża do Karłowic — i lewita. Skorzystała z okazji, że akurat repara się most karłowicki.

Reparacja wprawdzie objęta jest jedną stroną mostu. Po drugiej świetnie mogłyby jeździć tramwaje. Ale komu na tym będzie zależało, tramwajom? Widać im nie zależy, bo nie jeżdżą. Oczywiście, że zależy na tym pasażerom, Karłowiczom, ale z tym widak, można nie liczyć się, bo tramwaj przez most nie chodzi.

Już od tygodnia kpi sobie „dwójka” z pasażerów, biegających piechotą z miejscowymi biletami w kieszeni i wyglądającą na to, że to kpiniki po trawie jeszcze z tydzień.

Dobrze, że poprawki na mostach wrocławskich należą do prawdziwych rzadkości. To napawa nadzieją, że such tramwajowy będzie jednak utrzymywany.

I taka pociecha coś warta.

Sulek



Obstalunki coraz większe

Ruiny oddają cegłę

Niehawem odjeżdżać będzie milion sztuk dziennie

Pod rampy przeładunkowe podjeżdżają coraz to nowe platformy i furmanki z cegłą. Tysiące cegieł wędruje dziennie na wagony szerokotorowe. Jada do Warszawy. Budować się z nich będzie gmachy i budynki mieszkalne. Wrocław przyczyni się do odbudowy Stolicy.

— Cegły... cegły... cegły, podejmowane rękoma robotników z wymi nowanych gruzów, oczyszczane z za prawy murarskiej, ustawiane w kóz

ty, ładowane na ciężarówkę i furman

ki, a z nich na wagony. 14 lutego 1949 r. załadowano przeszło 400 tysięcy cegieł. 15 lutego przeszło 500 tys. sztuk. 16 lutego przekroczono już 600 tys. sztuk dzienniej produkcji. Ze wzrostem aparatu technicznego produkcja cegły zwiększa się będzie dziennie o 85 tys. sztuk. Do końca lutego wzrośnie ona do miliona cegieł dziennie.

Jak wiadomo, Wrocław zobowiązał się dostarczyć 100 milionów cegieł. Do 1 kwietnia 1949 musimy wyprodukować i załadować 58 milionów. To go ogromnego zadania podjął się Samodzielny Oddział Odgruzowania Miasta. Oczywiście, potrzebny do tego jest olbrzymi aparat techniczny. Obecnie pracują cztery ciągniki z 30

platformami, 12 zespołów samochodów z przyczepami, wypożyczonymi od PKS'u, oraz 50 furmanek.

Przy odgruzowaniu zatrudniono już 1250 pracowników, w tym ok. 400 kobiet. Potrzeba jeszcze 5000 ludzi: kobiet i mężczyzn. Urząd Zatrudnienia kieruje już do Wrocławia ludzi z prowincji.

Robotnicy otrzymują kwatery i pełne utrzymanie za 200 zł dziennie. Praca jest akordowa i zarobki wynoszą od 500 do 1000 zł na dzień.

Oddział podpisał umowę z Państwową Centralą Złomu, na podstawie której miał dostarczyć w styczniu 750 ton złomu. Zobowiązanie wykonano w 175 proc., dostarczając 1250 ton. Na luty zobowiązano się dostarczyć 1500 ton. Zobowiązanie jest już wykonane.

Opracowuje się także metody przeróbki gruzu na elementy budowlane: dachówki, pustaki itp.

Zadania są olbrzymie — pracy dużo — chodzi teraz o rzecz najważniejszą — o ludzi.

— Dajcie nam robotników, a zobowiązania wobec Warszawy wykonamy — mówią w kierownictwie Oddziału. (Jur.)

Do 7.30

Miejskie Zakłady Komunikacji nie ogłosiły, że poczynając od 21 lutego autobusy w godzinach rannych przed 7.30 będą dostępne tylko dla osób udających się do pracy. Po godz. 7.30 z autobusów można korzystać bez ograniczeń.

851 pracowników etatowych

będzie liczył Zarząd Miejski

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu MRN uchwalono statut Zarządu Miejskiego. Według nowego statutu zarząd ogólny liczyć będzie 851 etatów służbowych. Dotychczasowa liczba etatów została zmniejszona o 107 osób. Ponieważ wiele prac w ZM

wymaga większej ilości pracowników, Zarząd Miejski postanowił zatrudnić kilkudziesięciu pracowników (w wydz. ewidencji ludności i w Zarządzie Nieruchomości Miejskich itp.) jako kontraktowych do końca bieżącego roku.

Nowy podatek od psów

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu MRN uchwalono nowe stawki podatkowe za utrzymanie psa. Według tych stawek, zamiast — jak dotychczas — Zł 500, właściciel psa będzie opłacał Zł 1000. Za drugiego psa opłata wynosi Zł 2000, zaś za trzeciego i następne po 4000 zł.

Psy na ulicy należące do rolników są zwolnione od podatku. Najmniejsza opłata we Wrocławiu wynosi Zł 500 dla psa lańcuchowego Zł 500. Za myśliwskie psy rasowe, po przedłożeniu zaświadczenia ze związku kynologicznego, przysługują w opłacie 50 proc. zniżki.

Na tymże posiedzeniu MRN uchwaliła nowe stawki podatkowe od szylków i wywieszek. Stawki wahają się od 500 do 6000 zł w zależności od wielkości szylku. Od ogłoszeń, plakatów, ulotek itp. pobierane będą opłaty w wysokości 10 proc. należności za wykonanie reklamy.

9 stopni

W dniu wczorajszym mieliśmy typowy dzień przedwiośnia. Temperatura w dzień wahała się w granicach 8 — 9 stopni ciepła.

Lokomotywę parową 24 KM

Benzynową 12 KM (oraz 600 sprzed „Labor” Kraków, Starowisła 86, K 782)

Na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 12. 12. 48. RMB II. 104 ogłoszono likwidację firmy „Współpraca”. Składnikami Warty i Spółki Opiekunów, Spółka z o. o. we Wrocławiu, ul. Wita Stwosza 38/35.

Wzyska się wierzytelności do zaspokojenia wierzycielom w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia na rzecz likwidatorów: Pruderyusza Dąbrowskiego, Wrocław, ul. Grunwaldzka 68 m. 6. 8/7

Komunikat WOJEWÓDZKI CECH BUDOWLANY WE WROCŁAWIU

zawiadamia swych członków O WALNYM ZEBRANIU INFORMACYJNYM, które odbędzie się w dniu 20 lutego o godz. 10 rano, w lokalu Rynek 8, I piętro.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa. 1247

Widowiska i IMPREZY

Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej „SŁONKOWY KAPELUSZ”
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy”

SALA TEATRU MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, tel. 34-65

Ostatnie przedstawienia MUZYKA NA ULICY

Zniżki ważne

Kina

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Paganini” (ang.), w dn. powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 14, w niedz. o godz. 10,30 poranek.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Guramizwili” (radz.), w dn. powsz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14. Poranek w niedz. godz. 10,30.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37, „Stońca wschodni” (włosk.), w dn. powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14. Poranek w niedz. o godz. 10,30.

„POLONIA” — Zeromskiego 53 „Noc w Casablance” (amer.), w dn. powsz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Śledniu śmiałych” (radz.), w dn. powsz. od godz. 15 i 17; dozwolony od lat 10; Program Aktualności — codziennie o godz. 19, 20 i 21; „Odzyskanie wzroku” — w niedzielę poranek o godz. 10,30.

„TĘCZA” — ul. Kościuski 177 — „Zielona Dolina” (amer.), w dn. powsz. 15,30, 17,45 i 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 14.

„FAMA” — Psie Pole — „Bolero” (franc.), w dn. powsz. o godz. 18, w niedz. od godz. 16, 18 i 20; czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele; w niedz. poranek o godz. 10,30.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW” — ul. Olszewska 58 — „Wielkość” (film ośw.), nadprogram: komedia sportowa „Goal” — w dn. powsz. godz. 15,30, 18,30.

AUTO-MOTO-KLUB Polskiej YMCA

we Wrocławiu urządza

Karnawałowy Bal Maskowy

który odbędzie się dnia 19 lutego 1949 r. w Ośrodku Polskiej YMCA we Wrocławiu, ul. Kołłątaja 20. Poranek o godz. 11-szej. Gra Akademi Zespół Jazzy. Wstęp tylko za zaproszeniami dla członków 250 zł, dla gości 350 zł. Zaproszenia wydaje sekretariat Polskiej YMCA.

Narada metalowców

w sprawie współzawodnictwa pracy

22 b. m. o godz. 10-tej w małej sali OKZZ odbędzie się zebranie przewodniczących, zastępców i sekretarzy Komitetów Współzawodnictwa Pracy oraz kierowników sekcji organizacyjnych i technicznych zakładów pracy, zrzeszonych w Centralnym Związku Zawodowym Metalowców, Oddziałku Zawodowego Metalowców, Oddziałku Zawodowego Metalowców.

Porządek dzienny przewiduje między innymi referaty p. t. „Współzawodnictwo pracy i nowa umowa zbiorowa” oraz sprawozdanie opisowe Komitetów Współzawodnictwa Pracy za rok 1948.

W konferencji weźmie udział delegat Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

Sekretarza Komitetów Współzawodnictwa Pracy przegłoszą sprawozdanie pisemne podając:

1) Fundusze plac pracowników fizycznych i umysłowych za rok 1948; 2) data rozpoczęcia współzawodnictwa; 3) ilość biorących udział w współzawodnictwie w poszczególnych zakładach; 4) inne dane wykazyujące podwyższenie produkcji przy podaniu daty urodzenia, zawodu, przynależności par

tyjnej, proc. wyrobienia norm, ilość zdobytych punktów i wysokość zdobytej nagrody w poszczególnych miesiącach; 5) trudności hamujące rozwój współzawodnictwa pracy; 6) własne wnioski i uwagi w sprawie ogólnych zmian regulaminów współzawodnictwa pracy i 7) plan wprowadzenia i rozwoju współzawodnictwa na rok 1949.

Nareszcie zatwierdzony budżet miasta na rok 1949

Obrady MRN nad budżetem miasta na rok 1949 trwały dwa dni. W efekcie przyniosły one około 280 mil. oszczędności w porównaniu do budżetu uchwalonego w jesieni ub. roku. Oszczędności obrócone będą na remont nieruchomości wrocławskich.

Budżet miasta — jak wspominaliśmy — zamknięta się kwotą około półtora miliona złotych, przy czym około 50 mil. zostanie przekazanych miastu z funduszy państwowych.

A jednak jest Wrocław...

W 1 dniu ciągnięcia II klasy 55 lot. padła wielka wygrana

500.000 zł na Nr 65452

w szczęśliwej kolekturze Nr 75

E. GODZINSKI WROCŁAW, Krasińskiego 46

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia II-iej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 65452 we Wrocławiu.	23099 372 378 995 24028 049 200 201
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 27082 w Zamościu, 69088 w Warszawie, 80079 w Warszawie.	218 498 776 25206 23190 458 568 735
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 10903 28435 36754 48383 87030 70207 76881 81739.	794 27081 459 538 913 29180 30938
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 11508 30018 31138 40964 41798 42627 49187 49802 56887 75428 87095 89050.	31173 339 32649 34005 192 222 502
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 8379 3771 4154 7460 11679 11922 24083 24600 28378 29453 28920 28992 46857 41369 42362 47104 52470 52828 52969 55726 58137 64231 65745 66264 66382 68899 69578 71529 74679 74720 78654 85182 85324 85807 88715 88884 90148 90898 91800	37412 36288 297 860 911 918 98982
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 13057 4417 2933 3366 7753 9310 12120 18953 14417 14750 16481 18652 19860 20398 20735 20792 21057 22651 22794 23485 24001 25032 25470 25892 27198 29890 30737 31529 32580 33539 33873 34614 35687 37894 38155 38885 39972 41857 42265 42335 42483 43091 44072 46289 48476 50550 52288 52482 53224 53582 58540 63894 58617 58915 57704 61681 62035 63328 63867 65123 65836 68090 67690 68931 72121 73758 74842 74338 76556 77554 78399 78749 78806 80937 81185 81720 82343 82492 82654 82913 83111 83898 85815 86138 87153 87581 87832 88084 89198 89889 90428 92698 93827 94202 94679 94710	40116 369 751 839 41115 414 42108
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 238 497 828 1072 1330 2344 2327 990 4140 5026 588 927 974 6004 214 305 783 801 7060 243 364 311 824 10193 12229 13829 800 14360 473 789 13200 1866 797 18140 198 217 327 451 689 19058 431 968 20151 168 286 480 657 21142 291 318 393 869 777	680 732 949 43100 143 144 163 517
	910 44182 418 45235 805 48079 310
	583 47103 748 48085 139 236 49800.
	50079 51169 681 52233 786 53311
	463 447 634 708 884 54784 873 55493
	977 56443 709 943 970 57325 428 489
	565 58029 620 707 99194 341 339 679
	781 60020 209 582 62635 847 908
	63143 143 515 589 649 64061 085 539
	65838 454 436 66469 67147 652 774
	98418 694 985 70922 088 297 535 547
	961 71338 971 72228 328 78255 620
	868 918 74497 536 776 75079 178 747
	865 78143 260 828 374 390 673 77641
	994 78475 501 78248 609 806 80208
	286 388 422 494 524 527 81385 82283
	33112 572 739 847 84724 886 85610
	783 744 770 86088 788 87998 124 419
	759 806 88077 89183 858 90292 90518
	836 884 91800 92146 419 447 769
	759 306 88077 89183 858 90292 99183
	93132 330 504 993 94798.

Wygrane po 1000 zł.

20 94 132 221 436 582 646 709 817	80 97 918 64 89 1128 290 303 18 428
69 515 60 4 849 76 732 81 897 972	2267 81 321 74 459 73 4 91 512 95
870 83 99 732 3 76 83 814 82 3020	195 52 77 420 36 75 84 840 54 8 71
784 866 907 18 81 4068 76 125 78 280	33 58 239 401 54 8 84 98 610 26 810
53 997 14 51 5002 32 85 123 30 48	52 74 375 435 68 85 508 10 809 708
28 61 79 801 58 67 957 65 6019 98	186 68 309 49 57 71 402 42 508 98
205 82 58 73 87 936 9 86 7081 111 72	401 451 61 88 71 85 315 36 7 60 93
494 621 82 758 815 47 901 38 43 8	57 73 95 8027 217 97 401 13 500 32
79 618 85 716 48 813 32 7 57 929	

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Karpacz jest nie tylko rajem narciarzy Dla specjalistów — bobsley Dla wczasowiczów — sanki

Karpacz stanowiłby być stolicą polskiej zimy, a sport dolnośląski, już od dawna uważa to słoneczne uzdrowisko za stolicę naszego sportu masowego. Do Karpacza jadąc przede wszystkim sportowcy, wczasowicze z fabryk i zakładów pracy, oraz młodzież szkół akademickich i średnich.

Specjalnością Karpacza są sanki i bobsleje.

Ostatnio rozegrano tu mistrzostwa o kręgu, które przyniosły następujące wyniki.

Czwórki: 1) Związkowiec I Karpacz — czas średni ślizgów 59,9, 55,9, 2) AZS Kraków 1,58, 3) Związkowiec II 1,58.

Dwójki: 1) Związkowiec I 2,47,8, 2) Związkowiec II 3,00.

Tor długości 1.650 m. spadek 120‰.

Jazda pojedyncza — Seniorzy (10 zawodników): 1) Broda (Związkowiec Goleniów) punktów 138, 2) Orawski Związek kolarzy Goleniów 132 pkt., 3) Szumański Związek, Karpacz 128 pkt.

Juniorzy (20 zawodników): 1) Janowski (Karpacz) 123,5, 2) Staszek SNPTT Bielsko 123, 3) Sykut (Karpacz) 115.

RAJ WCZASOWICZÓW — SANKI

Wyniki ostatnich zawodów saneczkowych są następujące:

Jedynki zwykłe: Kęsan (Polak z Fran- cji) 8 min. 10 sek. Dwójki zwykłe: Świącz i Czekan 9 min. 10 sek. Dwójki z kierownicą: Błażejowski i Olearczyk 3 min. 17 sek.

Dwójki z kierownicą (potrójna obsada): Bolechowski, Smoter i Kulicewicz 9 min. 0,3 sek. Długość trasy 6 km.

Czechosłowacy biją Kanadę w mistrzostwach świata Boks na lodzie i bramka bez bramkarza

Jako ostatnie spotkanie rozegrano w ramach hokejowych mistrzostw świata mecz Czechosłowacji — Kanada.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 3:2 (0:0, 2:1, 1:1).

Mecz cechowała niezwykle zacięta i ostra gra. W pierwszej tercji Czesi zdobyli sobie przewagę w polu, lecz wadnemu z ich napastników nie udało się zdobyć bramki. W drugiej tercji gra przybierała jeszcze bardziej na ostrości. Za brutalną grę, siedzia usuwano kolejno kilku Kanadyjczyków z lodu, lek, że pod koniec tej tercji zespół kanadyjski składał się z 4. zawodników, łącznie z bramkarzem. Prowadzenie dla CSR zdobył w 10 min. Zabrodsky, w 4. min. później wyrównał Bauer, lecz w 19 min. Bubnik podwyższył wynik na 2:1 dla Czechosłowacji.

Trzecią tercję rozpoczęli Kanadyjczycy, grający w pięciu, ostrymi atakami, które przyniosły im drugą bramkę w 4 min. ze strzału Russela. Mimo przewagi Kanadyjczyków w tej tercji decydującą bramkę udało się zdobyć Czechom pod koniec meczu. Strzelcem tej jest Konopasek, który w 16 min. ustalił wynik spotkania na 3:2 dla Czechosłowacji.

Na minutę przed końcem meczu, wykluczony został z gry Russel, za uderzenie pięścią jednego z zawodników czeskich. Od tej chwili Kanadyjczycy grali z pustą bramką, gdyż bramkarz ich przeszedł również do ataku.

W sobotę Wisła walczyć będzie w Walbrzychu, a przeciwnikiem jej będzie pełny zespół Górnik. I tu wydaje się nam niemal pewny sukces bokserów dolnośląskich.

W kilku słowach

Bokserzy Piasta (Cieszyń), o których dość często pisało się ostatnio w prasie przegrali z Silesią Rybnik 6:0.

Pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w boksie i saneczkarstwie organizuje w niedzielę Związek w Karpaczu, Karpacz ma najpiękniejszy tor w Polsce.

Narciarzy wlejesz dają coraz częściej znać o sobie. Wspólnymi siłami młodzież Istebnej i wsi Konalaków leżącej tuż przy granicy polsko-czeskiej wybudowali skocznię. Pierwszy turniej wygrał stanko Istebna skokiem 40,36 i 37 m przed Handelem i Rabinem Konalaków.

Jeszcze raz bobsleje ślizgać się będzie po torze Karpacza 27 bm. Zgłaszać się należy do 22 bm. w Zarządzie Uzdrowiska. Treningi 22, 23, i 24 bm.

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej rozgrywane w Paryżu przyniosły w konkurencji obywatelskiej sukces Buttinowi (USA) 638 pkt. przed Radą (Austria) i Kiralym (Węgry). W mistrzostwach nie biorą udziału Czesi Fmar i Cap. Faworytem jest Kiral, ponieważ Buttin po pierwszym dniu uległ kontuzji stopy.

Nie w Zakopanem, a w Krakowie walczyć będą najlepsi bokserzy Gwardii w Polsce. Wrocław reprezentują Kasperczak, Symonowicz, Brzeziński i Klimczak.

30 tys. funtów zarobiła Anglia na czysto na olimpiadzie. Wpływ wynosił około 600 tys. funtów.

Wisła w Świdnicy i Walbrzychu

Sezon ubiegły zmienił całkowicie oblicze dolnośląskiej prowincji bokserkiej. Obok Zepionu i Górnik przybyło do czołowej pięcioligowej ligi doskonałych drużyn B. Kłusowich, do których należy w pierwszym rzędzie Polonia Świdnica. Gościć ona będzie w niedzielę Wisłę Kraków, która przyjeżdża w eksperymentalnym składzie, wystawiając do I drużyny zwycięzców „pierwszego kroku”. Liczymy się z sukcesem polonistów nad wicemistrzem Krakowa.

W sobotę Wisła walczyć będzie w Walbrzychu, a przeciwnikiem jej będzie pełny zespół Górnik. I tu wydaje się nam niemal pewny sukces bokserów dolnośląskich.

Rzeźnicze maszyny

elektryczne i na przenośnikach, narzędzia, jebite i wszelkie do- datki dostarcza najtaniej

»BOS« — ŁÓDŹ

Gen. Świerczewskiego 68, tel. 150.96, Wyewilka na prowincję za zaliczeniem. K 782

Uwaga!

Członkowie Związków Zawodowych

korzystają z 25 proc. zniżki w Hotelu »BRISTOL«

przy ul. Stawowej 13 we Wrocławiu. 1248

OGŁOSZENIA DROBNE

ZNACZKI ciałe zbiory, pojedyncze lepsze sztuki, kupuje stale „Fortuna” Wrocław, Rynek 46. K 790

ZELAŻKA, KUCHENKI, BATERIE, świece samochodowe, DOSTARCZA Władysław Turek, Wrocław, Kołataja 32 hurt art. elektrotechnicznych. K 791

SPRZEDAM spyalik i stół, Benedykta Polaka 150/5. 1250

SPRZEDAM aparat radiowy, fotograficzny, rower, zegarek, garnitury męskie, płaszcze, wiadomości, sklep spożywczy Olszewskiego 83. 1251

SPRZEDAM stremptomycynę, Grunwaldzka 32/8, Wrocław. 1252

SPRZEDAM motocykl Zündapp z przy czepką w bardzo dobrym stanie. Wiado- mość: Daszyńskiego 89 od 17-18. 1253

MOTOR rolnik 8 KM z papierami sprzedam. Wrocław, ul. Opolska 89 m. 4. 1255

OBŚRĘDNI urządzony lokal sklepowy, średmiennie do odstąpienia za zwrot kosztów urządzenia. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Lokal”. 1257

KUPI elektryczną lodówkę oraz pralkę elektryczną. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Nowoczesna”. 1258

SPRZEDAM biurko z fotelami, biblioteczkę, 2 łóżka, 2 szafki nocne, stołki okrągły i lustro, Pilezyce, Murarska 37 m. 2. 1258

DLA sparaliżowanej córki poszukuję wózka ortopedycznego. Wiadomość Bo- rejzno-Wysocka Maria, Wrocław, A. Ga- lina 4/6. 1246

SPRZEDAM samochód 3-tonowy Ford B.B. 4, dobry stan. Wrocław, Ładna 5, sklep spożywczy. 1244

LALKI naprawia, odnawia, fachowo — tanio — Wytwórnia „Lalka” — Wroc- ław, Miernicza 25. K-616

ZŁOTO — srebro — zegarki i ozdob- nie kupujemy po najwyższych cenach, Jelenia Góra, 1. Mała 14. K-255

TRAGUTIA 35 — Zakład pogrzebowy „Concordia” wykonuje naitaniej solid- nie zwłoki. 791

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU wydaną przez RKU Świdnica, odcinek zameldowania. Chromy Józef, Jaworzy- na Śląska, Piotrowice. K 787

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RKU Brzeg, legitymację, kartę rowerową na nazwisko Różycki Lucjan, Brzeg. K 780

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Jaworska Janina, Łosów, po- wiat Brzeg. K 779

ZGUBIONO legitymację ZMP wydaną we Wrocławiu na nazwisko Flisek Sta- nisław, zam. Wólów. K 775

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Krzywonos Marcin, zam. Kie- bowice Małe, pow. Wólów. K 774

ZAGUBIONO zaświadczenie RKU Ra- dom na nazwisko Gospodarczyk Alek- sander, Legnica. K 761

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Radom, Zielński Piotr. 1245

UNIEWAŻNIAM dokumenty: kartę re- gistracyjną — Majewski Eugeniusz, Ba- gadowo, Warszawa, prawo jazdy — oddać za nagrodą. B-ci Główny 78. 1249

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma- cję związkową Spółdzielców, zaświadcze- nie pracy, odcinek zameldowania, kartę tramwajową na nazwisko Wdowiński Ryszard. 1254

ZGUBIONO odcinki zameldowania wy- dane przez gminę Kurów na nazwisko Majewski Władysław, Ingam Irena, kartę rejestracyjną RKU Wadowice, tymczas- ne zaświadczenie tożsamości wydane przez gminę Małków Podhalański. 1227

UNIEWAŻNIAM legitymację licencyj- ną, zaświadczenie zwolnienia z pracy i 700- czki remontu mieszkania na nazwisko Snopko Franciszek, Wrocław. 1228

SKRADZIONO kartę repatriacyjną, me- trykę urodzenia na nazwisko Łucyja Stanisław. 1233

UNIEWAŻNIAM legitymację instruktor- ską nr 6895 Związku Harcerstwa Polskie- go Wrocław, Nazwisko „Pisarczyk Czesław” podharcmistrz. 1235

ZGUBIONO indeks Szkoły Umuzykal- niającej im. St. Moniuszki nr 463 na na- zwisko Makarewicz Jan. 1232

SKRADZIONO dowód osobisty, legity- mację b. Węgłowski Politycznych na na- zwisko Filimonowicz Stefan. 1236

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez urząd gminy Naroń na nazwisko Banaś Kazimierz. 1241

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną na przez RKU Świdnica nazwisko For- nal Kazimierz, Jarosław, pow. Świd- ca. K 786

PANI w młodym wieku, inteligentna, zamieszkała w domu u kulturalnego. Zło- szenia: „Słowo Polskie” pod „Iza”. 1229

SAMOTNA długolęta administratorka, sekretarka, kasjerka prowadząca stołów- ki szuka pracy. Zgłoszenia „Słowo” „Samotna”. 1256

URZĘDNIK z praktyką, znajomością księgowości, korespondencji, maszyno- pisanie, przymiennie posadę w prywatnym przedsiębiorstwie na przystępnych wa- runkach Zgłoszenia pod „Romuald”. 1259

MASZYNISTKA ze znajomością steno- grafii przymiennie posadę od zaraz. Zło- szenia do „Słowa Polskiego” nr 12-27. 1242

ZATRUDNIMY i magazyniera ze znajo- mością księgowości materiałowej i ma- teriałowej pomocniczych stołarskich oraz i fachowca branży drzewnej do pro- wadzenia składów surowca i półfabry- katów drzewnych. Zgłoszenia: Wroc- ław, Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Świdnica, Nadzorca 1-3. K-785

POTRZEBNY od zaraz buchalter-bila- rista do prowadzenia buchalterii prze- bitykowej. Warunki do omówienia. Zło- szenia kierować: Powiatowa Spółdziel- nia Spożywców „Zgoda” w Wólcwie. K-716

POSZUKUJE mieszkania 2 pokoje, ła- zenkę, łazienkę. Zwrot kosztów. Zło- szenia pod „Marzec”. K 742

WILLA do sprzedania. Zwrot kosztów remontu, dojazd siódemka, czternastka. Wiadomość: ul. Szczecińska 8/9 4-7 wiec. 1194

ZAMIEŃ lokal handlowy, składający się z 3 pomieszczeń przy ul. Olawskiej nr 9, na 3-pokojowe mieszkanie z wy- godami, możliwe w śródmieściu. Zło- szenia do „Słowa Polskiego” pod „Za- mienie”. 1213

ODSTĄPIĆ 3 pokoje umeblowane bez wygód. Ul. Wawrzyniaka 14/2 i ptr. 1235

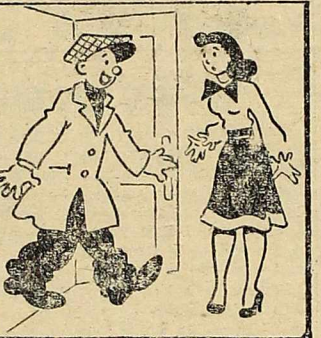
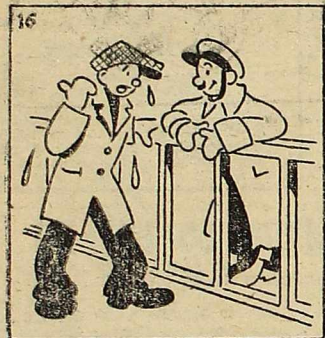
POSZUKUJE mieszkania dwu, trypo- kojowego. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: Biuro Złeczeń „Express” Kłuczborska 21/3. 1240

UCZNIA ze wsi przymiennie na mieszka- nie, Daszyńskiego 73/4. 1242

POSZUKUJE Awersmana Mołda, syna Fajwizy i Estery, urodzony i zamieszka- kający do wojny w Mikulincach, woj. Tar- nopolskie. Wiadomość: Wrocław, ul. Kom. Paryskiej 67/14. Miłogom. 1230

ZABŁAKANY pies rasz wilczur do ode- brania w 7 dniach, po tym czasie staje się swoją własnością. Ul. Łuk. Górnickie- go nr 1 m. 12. 1248

Przygody Jasia Świdarka



Na milicję Jaś przybiega, denerwuje się okropnie i powiada: „Mych sąsiadów niechże wreszcie kaczka kopnie!”

Dzielnicy mu wyjaśnia: „Nie wam na to poradę. Stwórzcie komitet blokowy, niech obejmie w domu władzę.”

„Dostę tego balaganu!” — mówi zatem Jaś do Krysi — „Organizujmy wybory jeszcze dzisiaj, jeszcze dzisiaj!”

Kariery NIKODEMA DYZMY

Zaproszeni do Koborowa goście bawią się doskonale. Pewne- go dnia nadchodzi wiadomość o dymisji rządu.

Wszyscy wybuchli śmiechem, a starosta Ciszko zawołał:

— Że też pan prezes nawet nasze niewinne śpie- wy — wyśmiać musi.

— Ach, panie — wzruszyła ramionami pani Prze- śka — czy panu prezesowi takie rzeczy leżą w głowie!

— Ja rozumiem — bronił się starosta — przecie czytałem, że Bank Zbożowy postanowiono zamknąć. Taki bank. Przecież jest twórca takiego dzieła patrzeć na jego upadek... Prawda, panie prezesie?

— A może nie? — odpowiedział pytaniem Dyżma.

— I pomyśleć — ciągnął starosta — że zawsze i wszędzie najważniejszą rzeczą jest nie to, jak się robi, ile to, kto robi. Póki pan prezes kierował ban- kiem, wszystko było dobrze.

— Może jeszcze się poprawi — wtrącił Dyżma.

— Ale! — machnął ręką starosta. — Wystarczyło kilka miesięcy, a już zbankrutował. Człowiek, tylko człowiek!

— Święta racja — potwierdziła z przekonaniem pani Prześka.

— Halo, Nikodemie! — krzyknął z dalszej łodzi Ponimirski — może zaśpiewamy sobie oxfordzką piosenkę wioślarską? Co?

— Zaśpiewajcie, zaśpiewajcie — prosiły panie.

— Ależ ja nie mam głosu — z irytacją bronił się Dyżma.

— Ma, ma — krzyczał ukontentowany psikussem Żor — coż to zapomnieliśmy, jakśmy sobie porykiwali na Tamizie? Lord Caledin of Newdawn twierdził, że śpiewasz, jak...

Nie dokończył.

Nikodem machnął wioślem i rzęsiście bryzgi wo- dy spadły na Ponimirskiego i na resztę towarzyszt w jego łodzi.

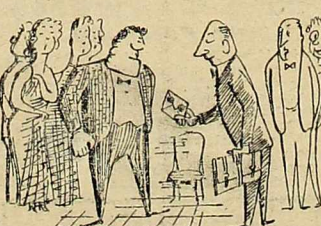
— Przepraszam państwa — ekskuzował się Dyżma — ale jemu tylko zimna woda pomaga.

Byli już przy brzegu. Po kilku minutach doszli do alei.

Przed pałacem stał jakiś obcy samochód, bardzo zakurzony.

Szofer krzątał się przy podniesionej masce silnika.

— Kto to przyjechał? — zapytał Dyżma.



— Pan dyrektor Litwinek.

— Litwinek? — Nikodem podniósł brwi.

Wprawdzie podczas oficjalnych przyjęć w Zamku poznał doktora Litwinka, który był tam dyrektorem sekretariatu, lecz ich znajomość nie miała takiego cha- rakteru, jaki by mógł upoważnić Litwinka do odwied- dzin w Koborowie.

Nadeszła reszta towarzyszt.

W hallu Krzepicki rozmawiał z wysokim, szpako- watym brunetem. Obaj przy wejściu Dyżmy wstali. Nastąpiły powitania i prezentacje.

— Jakże tam, dyrektorze, przesilenie rządowe? — rzucił od niechcenia Nikodem.

— Właśnie w tej sprawie miałem zaszczyt tu przy- być — skłonił się dr. Litwinek.

— Jak to w tej sprawie?

Wszyscy oczekiwali w napięciu odpowiedzi.

Litwinek sięgnął do teki i wyjął kopertę, po czym zrobił małą pauzę i wśród ogólnej ciszy powiedział uroczystym głosem:

— Wielce szanowny panie prezesie. Przybywam tu z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by w je- go imieniu prosić pana o przyjęcie misji tworzenia no- wego rządu. Oto list odczytny Prezydenta.

W wyciągniętej ręce trzymał kopertę.

Nikodem poczerwieniał i otworzył usta:

— Ze... ze co?

Dr. Litwinek, kontent z wrażenia, jakie wywołał, uśmiechnął się nieznacznie:

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma nadzieję, że pan, panie prezesie, zechce stworzyć nowy gabinet i stanąć na jego czele.

Dyżma niepewnym ruchem wziął kopertę i drżą- cymi rękami wyjął z niej arkusz papieru. Czyta, lecz litery skakały mu przed oczyma.

(dalszy ciąg nastąpi)